WYDANIE A B

Numer pojedyńczy 20 gr.

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

# POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

LISTOPAD
22
SOBOTA
Św. Cecylji
Wschód słońca 7 m. 06
Zachód 15 m. 39
Rok II. Nr. 320

## Nowi posłowie

### SKŁAD PERSONALNY NOWEGO SEJMU

#### WYZWOLENIE

Z Wyzwolenia wybrani zostali w okręgach b. posłowie: Nosek (Warszawa - powiat), Róg (Ostrów Maz.), Koczara (Ciechanów) Bogowski (Łowicz), Wyrzykowski (Łódź - powiat), Langner (Konin), Bardziński (Częstochowa), Bogusławski (Biała Podl.), Dzikowski (Krasnystaw) i Fidelus (Wadowece) nadto nieposłujący poprzednio: Białoskórski (Płock), Kuliński (Włocławek), Araszkiewicz (Sandomierz) i Babski (Iłża), — nadto z listy państwowej Maksymiljan Malinowski, Róg i Smoła.

#### P. S. L. - PIAST

W kolebce swojej — Małopolsce — PSL. - Piast uzyskało mandaty okręgowe tylko w Wadowicach (W. Rój), Tarnowie (b. posłowie Brodacki i Krzciuk oraz nie posłujący dotąd Piróg) i Jaśle (b. pos. Madejczyk oraz nieposłujący dotąd Stachnik); w innych okręgach pozbawiło je mandatów unieważnienie list Centrolewu. Z b. dzielnicy pruskiej weszli do Sejmu: b. posłowie Rząsa (Toruń), Michałkiewicz (Poznań - pow.) i Nosek (Szamotuły) oraz nieposłujący dotąd: Januszewski (Grudziądz). Mikołajczyk (Gniezno), Jędrzejak (Ostrów Wkp.) i Poprawa (Ostrów Wkp.). Z listy państwowej wybrani zostali b. posłowie Witos i Kiernik. Następny kandydat b. marszałek Rataj stoi na 16-tem miejscu listy, b. pos. Gruszka na 23-ciem.

#### N. P. R.

Narodowa Partja Robotnicza przeprowadziła w okręgach z listy Centrolewu b. posłów: Chądzyńskiego (Tczew), Redera (Grudziądz). Pawlaka (Toruń). Faustyniaka (Bydgoszcz), Brzezińskiego (Gniezno) i Hoffmana (Ostrów Wkp.), — z listy państwowej wchodzą do Sejmu b. posłowie Jankowski i Leśniewski; b. pos. Nader sto na 19 miejscu listy państwowej Centrolewu.

Na zakończenie przeglądu nowych posłów podajemy jeszcze przedstawicieli mniejszości narodowych:

#### NIEMCY I ŻYDZI

Niemcy przeprowadzili dwóch swoich czołowych polityków b. posłów: Graebego (w Szamotułach) i Naumanna (w Bydgoszczy). nadto ze Śląska b. posłów: Jankowskiego (Król. Huta), Rosumka (Katowice) i Franza (Cieszyn).

Z żydów wybrani zostali b. posłowie sjonistyczni: Grünbaum (Warszawa - miasto), Rosenblatt (Łódź - miasto), Thon (Kraków-miasto). Sommerstein (Lwów-miasto) i Rosmarin (Stanisławów), nadto przypadł im także 1 mandat ze Stryja (Rottenstreich). Ortodoksyjny poseł z Warszawy rabin Lewin powiększa ilość posłów żydowskich do 7-miu.

#### UKRAIŃCY

Z innych minejszości narodowych jedynie blok ukraiński potrafił uzyskać mandaty. Zostali wybrani b. posłowie Zahajkiewicz (Przemyśl), Terszakowec (Sambor). Bilak (Sambor), Lewicki (Lwów-pow.), Kochan (Lwów-pow.), Rudnicka (Lwów - pow.), Łucki (Stryj), Wełykanowicz (Stryj), Haluszczyński (Stanisławów), Baran (Tarnopol), Chrucki (Tarnopol), Jaworski (Tarnopol) i Kuzyk (Złoczów), b. sen. Makuch (Stanisławów) oraz nieposłujący dotąd: Wachniuk (Stanisławów), Oleśnicki (Tarnopol), Makaruszka (Tarnopol) i Pełeński (Łuck). Wszyscy oni należą do Unda z wyjątkiem należących do ukr. partji socjalistyczno radykalnej pp. Makucha, Ładyki i Wachniuka. Z listy państwowej otrzymają mandaty: b. pos. Lewicki, red. Matczak oraz b. pos. Jeremicz — jedyny Białorusin (poza wybranym z listy rządowej p. Szymanowskim). Ponieważ p. Lewicki otrzymuje mandat z okręgu i z listy państwowej. wejdzie zapewne w jego miejsce z listy państwowej red. Mudryj.

## Exposè Curtiusa

### POLEMIKA Z BRIANDEM I TARDIEU

Berlin, 21 listopada. Minister spraw zagranicznych Dr. Curtius wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu Rady Rzeszy przemówienie o polityce zagranicznej, które w części poświęcone było polemice z Briandem i Tardieu.

Mówiąc o wykonaniu planu Younga dr. Curtius oświadczył, że Niemcy stoją na gruncie legalnym i nie zamierzają gwałcić nowego układu finansowego.

Celem niemieckiej polityki zagranicznej jest moralne i materjalne osiągnięcie równouprawnienia Niemiec na drodze pokoju i bez uciekania się do polityki awantur. Dr. Curtius polemizował następnie z Tardieu, uzasadniając. że Niemcy mają prawo występowania z żądaniem rozbrojenia innych państw, i że stanowisko Niemiec, które są rozbrojone wobec sąsiadów, którzy się zbroją, jest nie do zniesienia. Nawiązując do przemówienia Brianda, który oświadczył że Traktat Wersalski ma swoje dobre i złe strony, Curtius oświadczył, że Traktat Wersalski jest napewno złym środkiem dla usunięcia szkodliwych skutków wojny.

Dr. Curtius oświadczył następnie, iż Traktat Wersalski stworzył na Wschodzie stan rzeczy, z którym naród niemiecki nie może łatwo się pogodzić. Tardieu atakując Niemcy za ich dążenia, zmierzające do rewizji granic, popełnia, zdaniem Curtiusa, wielki błąd. Premjer francuski uważa bowiem, że rzucanie pewnych zagadnień politycznych jest równoznaczne z wojną.

W obecnym okresie współpracy międzynarodowej musi znaleźć się pokojowy sposób wyrównania sprzecznych interesów narodowych, tem bardziej, jeżeli te interesy mają, zdaniem dra Curtiusa, pierwszorzędne znaczenie.

## Rekonstrukcja gabinetu

### GEN. SOSNKOWSKI NA CZELE RZĄDU. — RYDZ-ŚMIGŁY MINISTREM SPR. WOJSKOWYCH

W kołach politycznych rozeszła się wczoraj pogłoska, iż marszałek Piłsudski zadowolony z wyniku wyborów, zamierza wyjechać na dłuższy urlop zagranicę. Dokąd? Sprawa nie jest jeszcze zdecydowana.

Wkrótce po ukonstytuowaniu się izb ustawodawczych ma nastąpić zapowiadana rekonstrukcja gabinetu. Zmiana nastąpi właściwie tylko na stanowisku premjera i ministra spraw wojskowych.

Na czele gabinetu ma stanąć gen.-dywizji Kazimierz Sosnkowski, przyjaciel marsz. Piłsudskiego i jego najbliższy współpracownik z czasów legjonowych, a następnie współtowarzysz niewoli więziennej w Magdeburgu. Ministerstwo spraw wojskowych objął by gen.-dyw. Edward Rydz-Śmigły, a marszałek Piłsudski zatrzymałby jedynie generalny inspektorat sił zbrojnych. Podkreślić należy, iż płk. Beck zatrzymałby tekę wicepremjera.

Jest sprawą podobno już zdecydowaną, że BB desygnował już na marszałka przyszłego Sejmu b. premjera p. Kazimierza Świtalskiego *(M.)*.

## DOBRE WIDOKI

### LOKATY OBLIGACYJ ZAGRANICZNYCH NA RYNKU FRANCUSKIM

Rząd francuski przedłożył parlamentowi doniosły projekt ustawy, który niechybnie będzie uchwalony a który będzie miał doniosłe znaczenie dla krajów sprzymierzonych z Francją, a szukających kredytu długoterminowego na rynku francuskim drogą uplasowania we Francji swych obligacyj.

Projekt ustawy przewiduje znaczne obniżenie, względnie zniesienie podatku od kuponów obligacyj i papierów wartościowych, który jest dotychczas pobierany. Podatek ten jest tak skonstruowany, że zamyka walorom zagranicznym dostęp na rynek francuski.

W swoim czasie przedstawiciele interesów długoterminowego kredytu polskiego natknęli się we Francji na tę trudność, która uniemożliwia zawarcie poważnych tranzakcyj. Z chwilą gdy ta trudność zostanie usunięta, można będzie liczyć na pomyślniejszy zwrot w stosunku do polskich obligacyj kredytu długoterminowego na rynku francuskim.

W kołach finansowych utrzymują, że akcja rządu francuskiego zmierza do umożliwienia francuskim kołom finansowym większej ekspansji w lokowaniu kapitałów zagranicą, co również nie pozostanie bez dodatniego wpływu na stosunki kredytowe w Polsce — Press.

## SKRUCHA BUCHARINA

### ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE STALINA

W odpowiedzi na skruche przywódcy opozycji prawicowej Bucharina, dyktator sowiecki Stalin opublikował dziś znamienne oświadczenie. Stalin stwierdza, iż skrucha Bucharina oznacza poważne załamanie sie ruchu opozycyjnego. Skruchy Bucharina nie można jednak przyjąć z całkowitem zaufaniem, ponieważ niewiadomo, czy potępienie przez Bucharina własnych błędów nie jest aktem podyktowanym względami taktycznemi.

Należy liczyć się z ewentualnością, że skrucha Bucharina jest manewrem, który ma na celu wprowadzić w błąd władzę sowiecką i uśpić jej czujność, aby w odpowiedniej chwili opozycja mogła wystąpić z nowym atakiem.

## PO WYBORACH W POLSCE

### OPINJA „DEUTSCHE ALLGM. ZEITUNG"

Berlin, 21 listopada. „*Deutsche Allgemeine Ztg.*" zamieszcza dzisiaj artykuł komentujący wyniki wyborów w Polsce, który poza szeregiem zastrzeżeń co do przebiegu wyborów zawiera m. in. następujący ustęp:

„Pomimo wszystko wybory w Polsce należy osądzić słusznie i sprawiedliwie. Piłsudski zdołał wypędzić ze świątyni handlarzy. Przy tym procesie oczyszczania świątyni wygnanych zostało również szereg prawych kapłanów. Ten proces oczyszczania możemy zaobserwować w wielu krajach. Tam, gdzie oczyszczenie to nie zostało dokonane, jest ono zjawiskiem w każdym razie pożądanem. Mamy do czynienia tutaj z pewnego rodzaju paneuropejskim ruchem. Tylko przy takim systemie możliwem jest, że w oczyszczonej świątyni palić się będzie czysty płomień ofiary.

Ten kto twierdzi, iż polskie stronnictwa centrum i lewicy będą prowadzić bardziej przezorną politykę zagraniczną i bardziej liberalną politykę wobec mniejszości nie zna historji rozwoju polskich partyj politycznych. Nad Wisłą zdarzył się już raz cud, który związany jest ściśle z nazwiskiem Marszałka Piłsudskiego. Nie jesteśmy zabobonni, ale musimy stwierdzić, że ludzie i grupy, które potrafiły przełamać przeszkody na swojej drodze, są czynnikami, stojącemi na wysokości zadania.

Polityka niemiecka w stosunku do Polski po wyborach do Sejmu zależna będzie od form w jakich ułożą się wzajemne sąsiedzkie interesy i nastroje.

# Większości i opozycja

*OPOZYCJA JEST TAKIM SAMYM CZYNNIKIEM ŻYCIA JAK WIĘKSZOŚĆ RZĄDZĄCA*

Mówi się często, że gorzki jest chleb opozycji. Tą opinją wyraża się pogląd, że rola opozycji jest trudna, że niesie z sobą przykrości, że nie daje należytego zadowolenia.

Jest w tem sporo prawdy, że rola opozycji jest trudna. Istotnie, opozycja polityczna, jeśli ma być twórczą, owocną i prowadzić do zwycięstwa przyszłości — musi rolę swoją spełniać przytomnie, z pełnem poczuciem odpowiedzialności, lojalnie wobec Państwa, z tendencją wychowywania i kształtowania przyszłości nie jedynie po linji swoich zachceń, ale przedewszystkiem po linji realnych możliwości życia.

Kto styka się z życiem państwowo - politycznem i obserwuje wielki mechanizm państwa parlamentarnego, ten wie że niezawsze opozycja tę właściwą linję i właściwą taktykę umie stosować. Odnosi się to nietylko do Polski, gdzie tradycja walk politycznych z okresu niewoli specjalnie nastraja do stawiania haseł à u t a n c e, ale także do krajów o starych tradycjach parlamentarnych. Wiadomo przecie, ile i czego obiecywali labour'zyści społeczeństwu w okresie walki przeciw rządom konserwatywnym, i wiadomo także, iż rząd Mac - Donalda nawet w części nie zdołał zrealizować swoich zapowiedzi, a w całym szeregu kwestyj wprost musi kontynuować politykę konserwatystów.

Trzeba więc mieć umiar w hasłach i w programie opozycyjnym, aby nie operować złudami, niedającemi się zrealizować! Trzeba także mieć poczucie interesu państwowego, aby walki z rządem nie doprowadzać do tych granic, w których już ten interes ogólny na szwank może być narażony.

W tych jednak granicach rzeczowości, lojalności i przytomności politycznej — rola opozycji jest ogromna i źle czyni ten, kto takiej opozycji nie docenia lub pracę jej utrudnia albo udaremnia. Mówiąc z prosta: nikt na świecie wszystkich rozumów nie posiadł i nikt trzeźwy za nieomylnego uważać się nie powinien. W poszukiwaniu prawdy, której i w świecie zjawisk politycznych poszukiwać trzeba, godzi się wysłuchać także zdanie oponentów, bo często właśnie w tem zdaniu dźwięczyć będzie czy to nuta ostrzeżenia, czy głos reflekcji, czy echo doświadczenia, czy wreszcie głos tych potrzeb obywateli, których większość rządząca nie zna lub nie rozumie. Opozycja zmusza do reflekcji, a któż rozsądny wagi refleksji w pracach państwowych nie zrozumie?

W nowym parlamencie polskim, którego drugą izbę wyłonią jutrzejsze wybory — opozycja będzie dwojaka: lewicowa i prawicowa. Co do pierwszej, to Czytelnicy nasi znają dobrze nasze poglądy na państwowo - polityczną wartość naszej lewicy. Żyje ona demagogją i bezwątpienia tą demagogją mniej lub więcej popieraną frazesami o praworządności czy o demokracji, przepoi tak że swoją akcję opozycyjną. Wszakżeż i dzisiaj jeszcza ani Stronnictwo Chłopskie, ani PPS sobą być nie przestały.

Pozostaje Stronnictwo Narodowe, reprezentujące myśl umiarkowaną i lojalny stosunek do Państwa. Naszem zdaniem, ono właśnie ma obowiązek w nowym parlamencie nadać ton i wytyczyć szlaki trzeźwej, twórczej opozycji. Ono musi wytworzyć tę atmosferę, w której krytyka rządu nie będzie ani małostkową, ani czysto negtywną, ani zaglującą hasłami maksymalizmu, ani wreszcie nieumiejąca zamilknąć tam, gdzie oczywisty interes Państwa wymaga ciszy wewnętrznej i bodajby chwilowego zawieszenia broni.

Nie jest gorzkim chleb opozycji, o ile nie macza go się w piołurie nienawiści. Zdrowa i wychowawcza opozycja jest takim samym twórczym czynnikiem życia, jak przytomna i świadoma odpowiedzialności większość.

Najbliższa przyszłość okaże, czy obie strony zrozumieją role swoje i swoją odpowiedzialność.

# Przegląd prasy

*WYBORY DO SENATU*

Prasa warszawska szeroko omawia jutrzejsze wybory do Senatu, przyczem najwięcej uwagi poświęca kwestji wyborów w Warszawie. Tu zaś najbardziej chodzi o to, czy Stronnictwo Narodowe uzyska drugi mandat (pierwszy jest pewny, który przypadłby ks. prałatowi Godlewskiemu.

Szczególniejszą pasję w utrąceniu tej kandydatury ujawnia „K u r j e r P o r a n n y", który wręcz traci przytomność i bluzga całą nienawiścią. Oskarża ks. prałata o „wyuzdaną napastliwość" pióra i języka, widzi w nim „najgorsze przywary patrtyjnictwa, opętanego szałem, wyzutym z wszelkiej przytomności" i t. d.

Oto są próbki stylu i sposobu traktowania przeciwnika, nadomiar kapłana, przez ten organ. Zanotujemy to sobie!

Straszą i żydzi. „N a s z P r z e g l ą d", omawiając sytuację w Warszawie, pisze:

*Sytuacja została do reszty utrudniona z powodu wycofania listy Chrześcijańskiej Demokracji i skupienia głosów prawicy polskiej dokoła czwórki. Endecja stacje się poważną konkurentką przy zdobywaniu czwartego mandatu. Rozbicie głosów żydowskich wzmocni szanse Endecji, która poprzednio miała jeden tylko mandat.*

Lęk przed kandydaturą ks. Godlewskiego idzie tak daleko, że cytowany już wyżej „K u r j e r P o r a n n y" nawołuje nawet... socjalistów, aby głosowali na... jedynkę! Na tem tle „K u r j e r W a r s z." pisze, że to odwołanie się dowodzi braku wszelkich zasad i wysuwanie tylko nienawiści:

*Więc do walki z nim trzeba się uciekać aż do pomocy największego wroga, za jakiego dotychczas „siódemkę" uważano tam jakoby.*

*Ten wybieg przedwyborczy jest najwymowniejszą legitymacją patrjotyzmu, jaką ks. Godlewski mógł otrzymać.*

Wybory niedzielne dadzą na to wszystko odpowiedź!

# KOGO BRAKNIE W NOWYM SEJMIE?

Porównując skład osobowy nowego Sejmu z dawnym, stwierdzamy brak szeregu posłów. Spora z nich część nie kandydowała tym razem, co szczegółowo omówiliśmy przed wyborami, w artykułach przedstawiających sytuację wyborczą. Inni b. posłowie nie weszli do nowego Sejmu bądź z powodu unieważnienia list, na których kandydowali, bądź też wskutek nieuzyskania potrzebnej do wyboru ilości głosów.

Najmniejsze stosunkowo zmiany zaszły pod tym względem w Str. Narodowem, z którego braknie w obecnym Sejmie: adw. Pierackiego (Lwów - miasto), Aleksandra Dębskiego (który nadesłał z Brześcia rezygnację). Rowickiego (b. posła z okr. Warszawa - powiat, który tym razem kandydując na drugiem miejscu wyszedł bez mandatu), Markowicza (okr. grodziski — kandydował dopiero na trzeciem miejscu i dlatego nie uzyskał mandatu) i Przybylskiego (wszedł do poprzedniego Sejmu przy wyborach ponownych w okr. sandomierskim, gdzie wówczas wobec znacznej abstynencji wyborców dzielnik był bardzo niski, co polepszało szanse).

Z Chrz. Demokracji nie zostali wybrani b. posłowie: ks Gąsiorowski (Warszawa - miasto), Zieliński (Włocławek), Szlachciński (Ostrów Wkp.), Puchałka (Wadowice), Kuśnierz (Jasło) i Harniewicz (Lida). B. pos. Chaciński może wejść do Sejmu z listy państwowej w razie przyjęcia przez pos. Tempkę mandatu z okręgu.

W PPS. straty są bardzo znaczne Nie zostali wybrani ponownie b. posłowie Pragier (Warszawa-pow.), Dubois (Ostrów), Janiak (Łowicz), Ziemięcki, Kowalski i socjalista niemiecki Kronig (wszyscy trzej z Łodzi - miasta), Kaźmierczak (Częstochowa), Próchnik (Piotrków), Karpiński (Kielce), Włosiński (Sandomierz), Chodyński (Biała Podl.), Nehring (Toruń) Mastek (Kraków - miasto), Pająk (Wadowice) i Dzięgielewski (posłował dawniej z Pińska, tym razem kandydował z Łomży). Nadto nie weszli do Sejmu wskutek unieważnienia list okręgowych pp. Mikołajewski (Kalisz), W. Baranowski (Łuków), Kotarski (Lublin), Kwapiński i Nosal (obaj z Krakowa-powiatu). Z pośród nich może wejść do Sejmu jeden tylko red. Dubois, o ile wybrany w Ostrowiu p. Róz z Wyzwolenia przyjmie mandat z listy państwowej.

Z Wyzwolenia braknie w nowym Sejmie więźniów brzeskich pp. Bagińskiego i Putka, od których nie zdołano uzyskać deklaracji kandydackich. Dalej wskutek unieważnienia list stracili mandaty: w Ostrowiu Graliński, w Kaliszu W. Baranowski, Trzęsowski i Mularek, w Łukowie T. Koter, Pietrzela i Chadaj, w Lublinie A. Koter i Kosmowska. Pozatem przepadli w okręgach z b. posłów pp. Wasilewski, Rychlik, Kacprzak, Nowak, Praga, Kostrubała i Karnicka w Wilnie. Wreszcie nie wejdą również do Sejmu umieszczeni na zbyt dalekich miejscach listy państwowej pp. Stolarski, Szczepański i Kalinowski. Z całego prezydjum klubu Wyzwolenia w dawnym Sejmie ostał się tylko — p. Róg.

W Str. Chłopskiem unieważnienia list pozbawiły mandatów: w Koninie Domagałę, w Łukowie Zalewskiego, w Krakowie - powiecie Tabora, w Rzeszowie Plutę (prezes stronnictwa) oraz Sobka, Sochę i Opolskiego. Nadto przepadli w wyborach pp. Czapski (Łowicz), Krawczy (Sandomierz) i Karwan (Zamość).

Z szeregów PSL.-Piasta przeszli do obozu rządowego zasiadający w tym klubie w Sejmie poprzednim pp. St. Dąbrowski (Tczew) i Potoczek (Nowy Sącz); unieważnienia list dotknęły w Kaliszu p. Chwalińskiego, w Rzeszowie p. Pietrzelę (nie mówiąc o innych, jak b. poseł z Sejmu 1922 — 1928 Gruszka, który stał na czele unieważnionej listy w Nowym Sączu): w walce wyborczej padli pp. Łoś (Białystok). Na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego Piast zdołał jednak, mimo odejścia p. Dąbrowskiego, utrzymać dawny stan posiadania (7 mandatów). Wobec tego, że nowy zespół poselski tego stronnictwa składa się przeważnie z ludzi nowych, tem ważniejsza jest kwestja mandatów pp. Witosa i Kiernika (czy ostatecznie zrezygnują i z tych mandatów, jakie im przyzna za parę dni państwowa komisja wyborcza?) oraz p. Rataja (o czem pisaliśmy w poprzednim numerze).

Wśród Narodowej Partji Robotniczej straty na terenie województ poznańskiego i pomorskiego wynoszą 3 mandaty (przedtem mieli 9, obecnie 6). Z dawnych posłów nie weszli do obecnego Sejmu pp. Milczyński (Poznań - powiat) i Nader (Ostrów Wkp.); ten ostatni ma jednak, stojąc na 10-tem miejscu listy państwowej, szanse uzyskania mandatu z biegiem czasu.

Ogromne spustoszenia poczyniły wybory wśród Niemców (w obecnym Sejmie braknie ogromnej większości b. posłów — w pierwszym rzędzie pp. Pankratza, Koerbera i Utty), mniejsze, choć niemniej dotkliwe, wśród żydów (nie zostali wybrani ponownie pp. Farbstein, Hartglas, Wygodzki, rabin Brot, Heller, Leser, Rasner i Wolf). Wśród posłów ukraińskich braknie w nowym Sejmie księży Kunickiego i Hanuszewskiego (którzy nie kandydowali), dalej pp. Celewicza, Leszczyńskiego, Palijiwa i kilku innych z Unda, znacznie gorzej wyszła partja socjalistyczno-radykalna, która z 8-miu mandatów stopniała do 3-ch, zniknął przedstawiciel ukr. partji pracy p. Zachidnyj, nie otrzymali także ani jednego mandatu komunizujący posłowie z dwóch partji Selrobu.

Podobnie jak na terenie ruskim, partje półkomunistyczne zniknęły także z powierzchni parlamentarnej wśród Białorusinów (gdzie przedtem było 6-ciu komunizujących posłów). Sami komuniści (Jedność Robotniczo - Chłopska) z 7 posłów spadli obecnie do 4-ch, idący często z komunistami „dziki" radykał chłopski p. Wójtowicz z Lubelskiego nie został wybrany (tym razem kandydował w Sandomierzu).

Z dwóch grup samodzielnych, idących jednak na terenie parlamentarnym przeważnie solidarnie z BB. — t. j. Związku Chłopskiego p. Stapińskiego, który miał 3 posłów, oraz PPS. dawnej Frakcji Rewolucyjnej, która miała 10 posłów (z czego 1 należący poprzednio do BB., a 9 secesjonistów z PPS.) — wszedł do nowego Sejmu sam jeden tylko p. Stapiński. Fr. Rew. nie otrzymała na listę Nr. 2 żadnego mandatu, skutkiem czego braknie w nowym Sejmie pp. Jaworowskiego, Praussowej, Downarowicza, Gardeckiego, Chudego i Niskiego). Zostali wprawdzie wybrani b. posłowie Burda, Smulikowski, Marjan Malinowski i Pączek (oraz nieposłujący w ostatniej kadencji p. Bobrowski), ale wszyscy tylko dzięki temu, że stali na liście Nr. 1. Czy wobec tego utworzą oni osobny klub poselski, niewiadomo w tej chwili — raczej jednak jest to wątpliwe.

**ODNAWIAJCIE PERNUMERATĘ**

## Nieboszczyk spiskowcem

### Jak G. P. U. fabrykuje oskarżenia

Krylenko w swym akcie oskarżenia przeciw inżynierom sowieckim, rzekomo trudniącym się w Rosji przygotowaniem gruntu dla zbrojnej interwencji mocarstw, celem obalenia Sowietów — pisze, że w r. 1927 „organizacje sabotażowe" utrzymują łączność z P. P. Riabuszyńskim za pośrednictwem P. A. Polczyńskiego i A. A. Fiedotowa.

W innem miejscu, powołując się na zeznania Ramzina, Krylenko twierdzi, iż Ramzin w 1927 r. rozmawiał w Paryżu z Riabuszyńskim. Riabuszyński miał też brać udział w posiedzeniu Torgpromu w 1928 r.

Tymczasem, jak stwierdza paryskie „W o z r o ż d i e n j e" Paweł Pawłowicz Riabuszyński zmarł w 1924 r. i pochowany został w Batignolle pod Paryżem. Najwidoczniej G. P. U. o tym fakcie nie było poinformowane i praparując zaznania Ramzina — popełniło nieostrożność, demaskującą całe oskarżenie.

## Wyjazd p. Prezydenta

### do komory Cieszyńskiej

W przyszłym tygodniu przewidziane jest polowanie reprezentacyjne w dobrach komory Cieszyńskiej przy udziale p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W nowowybudowanej rezydencji p. Prezydenta na Górnym Śląsku pod Wisłą czynione są odpowiednie przygotowania.

**Zalegając z prenumeratą podrywacie byt pisma**

# ZAMYKANIE SZKÓŁ POLSKICH W PRUSACH

## INTERPRETACJA USTAWY SZKOLNEJ — PRZEKREŚLA JEJ ZNACZENIE

Ludność polska w Niemczech, licząca około miljona, doznała świeżo nowego ciosu, godzącego w jej prawa narodowe. Oto na pograniczu zamknięte zostały wszystkie polskie szkoły dokształcające.

Niemcy, którzy na terenie międzynarodowym pragną uchodzić za opiekunów mniejszości narodowych — u siebie w Rzeszy praw mniejszości narodowych uznawać nie chcą. Nie uważają wcale za obowiązek swój utrzymania na koszt państwa jakichkolwiek szkół mniejszościowych, poza terenem plebiscytowym G. Śląska, gdzie muszą utrzymywać polskie szkoły mniejszościowe, ograniczające ich liczbę do minimum, byle stało się formalnie zadość konwencji genewskiej.

Mniejszości narodowe w Niemczech, a w ich liczbie najliczniejsza polska, nie miały również możności zakładania własnych szkół z funduszów prywatnych. Dopiero dnia 31 grudnia 1928 r. pruska Rada Ministrów ogłosiła rozporządzenie regulujące tę sprawę i umożliwiające zakładanie mniejszościowych szkół prywatnych.

Polacy w Niemczech szczególnie w ostatnim roku zaczęli gorliwie pracować nad uruchomieniem szkół polskich pomimo licznych przeszkód, w rodzaju braku odpowiednich pomieszczeń dla szkół i wrogiego stosunku do nich ze strony i władz i organizacyj nacjonalistycznych. Dotąd otwarto 53 takie szkoły.

W szkołach może jednak pobierać naukę jedynie nikła garstka dzieci polskich — reszta znajduje się pod wpływem szkół niemieckich, służących celom germanizacyjnym. Pomyślano więc o wieczornych kursach dokształcających. W ciągu września b. r. na samem tylko Pograniczu powstało 19 takich kursów, na które uczęszczało 614 osób. Nauka odbywała się dwa razy tygodniowo po 3 godziny. Wykładano na kursach tych: język polski, historję i literaturę polską oraz w skromnym zakresie przyrodoznawstwo. Dziewcząt pozatem uczono robótek i gospodarstwa domowego.

Istnienie kursów dokształcających opierało się na art. 3 par. 1 rozporządzenia Rady Ministrów Prus, głoszącym, że przy zakładaniu polskich szkół prywatnych, z polskim językiem wykładowym o poziomie wyższym od szkół ludowych — obowiązują zachowanie takich samych warunków, jakie obowiązują przy zakładaniu szkół ludowych. Krajowe władze pruskie nie czyniły zresztą przeszkód.

Tymczasem niespodziewanie d. 6 listopada b. r. p. Bülow, kierownik regencji w Pile zawiadomił Polsko - Katolickie Towarzystwo Szkolne, że cofa zezwolenie swe, udzielone we wrześniu, na zakładanie kursów dokształcających i nakazuje istniejące szkoły tego typu na Pograniczu zlikwidować niezwłocznie.

P. Bülow dodaje, że opiera się na dodatkowej interpretacji art. 3 paragrafu rozporządzenia z r. 1928, chociaż o jakiejkolwiek „do datkowej interpretacji" nie powinno być mowy, gdyż brzmienie art. 3 jest całkiem wyraźne i niedwuznaczne.

Niemcy zatem, obawiając się, iż szkoły polskie mogą przeszkodzić wzmożonej obecnie akcji germanizatorskiej — przystąpili do likwidacji tych szkół, w sposób wykrętny unicestwiając skutki grudniowego rozporządzenia 1928 roku.

Jak widać z pisma p. Bülowa szkołom dokształcającym nie stawiają władze pruskie żadnych za rzutów — kasując je tylko w drodze odpowiedniej „interpretacji" ustawy.

Wynalazek to dobry, ale trzeba, by o sposobach pruskich były poinformowane szeroko mniejszości narodowe w Europie, pośród których Niemcy chcą odgrywać rolę „sprawiedliwego opiekuna". Trzeba tę cnotę pruską ukazywać w należytym świetle.

R.

# „CO SIĘ BĘDZIE DZIAĆ W POLSCE?"

## ROZMOWY CZECHA Z POLSKIMI POLITYKAMI

Praga, 21 listopada (tel.). — Pod takim wymownym tytułem ostatni numer „Ceske Slovo" zamieszcza wywiad swego korespondenta warszawskiego z reprezentantami trzech grup politycznych.

Pos. Świtalski — powiedział: Ostatnie wybory dały nam jasną odpowiedź, że większość wyborców polskich potwierdziła swemi głosami pełne zaufanie dla obecnego regimu'u. Co do zmiany Konstytucji, to b. premjer powiedział: „Sytuacja się zmieniła. Ostatnio wielu tych, którzy dotychczas mówili „nie, nie", mogą obecnie zmienić swoje stanowisko. Mówiąc o negatywnej demonstracyjnej polityce opozycji, pos. Świtalski podkreślił: „Jeżeli opozycja będzie chciała lojalnej współpracy z obozem rządowym będziemy z nimi normalnie pracować.

Pos. Niedziałkowski mówił: „Jestem przeświadczony, że rezultat wyborów nie odpowiada naturalnym wpływom socjalizmu. Przyczyny tego — według pos. Niedziałkowskiego— należy dopatrywać się przedewszystkiem w zmobilizowaniu całego aparatu państwowego na rzecz listy prorządowej. Rezultat ten będzie jednak rozpatrywany przez Sąd Najwyższy".

Co do pracy w Sejmie, pos. Niedziałkowski mówił: „Myślę, że polityka opozycji demokratycznej nie dozna zmiany i będzie dążyć do likwidacji regime'u, który rządzi Polską od przewrotu majowego".

Prezes Stron. Narodowego dr. J. Bartoszewicz mówił: „Mamy własny program i ten nadal będziemy się starać realizować w życiu politycznem. W tem znajduje się nasze stanowisko w stosunku do rządu. Co do zmiany Konstytucji, to zajmiemy stanowisko przeciwne blokowi skrajnej lewicy i środka". (g).

# O EMIGRACJĘ SEZONOWĄ

## ZAKAZ ZATRUDNIANIA ROBOTNIKÓW POLSKICH

**Berlin, 21 listopada. — Rząd pruski wystąpił z wnioskiem do rządu Rzeszy aby w programie sanacji finansowej kraju przewidzieć również zakaz zatrudnienia zagranicznych (polskich) robotników sezonowych. Nad wnioskiem tym rozwinęła się szeroka dyskusja, w której autorzy posługują się zarówno argumentami gospodarczemi jak i politycznemi.**

**„Berliner Tgb." ogłasza dziś artykuł p. t.: „Niemieccy robotnicy a nie polscy na niemieckiej roli". W artykule tym poseł do Reichstagu, lemer, twierdzi, iż na podstawie urzędowej statystyki w końcu września b. r. w niemieckich majątkach ziemskich pracowało 114 tysięcy a w rzeczywistości 140 tysięcy polskich robotników rolnych.**

**Jest rzeczą zdumiewającą i groteskową —pisze poseł Lemmer— że koła nacjonalistyczne, które przeciągają się we wrogich wystąpieniach przeciwko Polsce, zwalczają we własnych interesach materjalnych ograniczenie pracy dla polskich robotników rolnych, oświadczając, iż takie ograniczenie może pogorszyć sto sunki polsko - niemieckie.**

**Poseł Lemmer twierdzi, iż dopóki wszyscy niemieccy wykwalifikowani robotnicy, którzy znajdują się bez pracy nie znajdą zatrudnienia, powinien być utrzymany w mocy zakaz emigracji sezonowej z Polski (n.).**

# Przyznają się do klęski

## Prasa sowiecka o wyborach w Polsce

**Ryga, 21 listopada. Prasa sowiecka nie ukrywa swego rozczarowania z powodu wyników w Polsce. „Prawda" zaznacza, że spadek głosów na listy komunistyczne jest skutkiem wewnętrznego przesilenia i rozkładu komunistycznej partji Polski.**

**Opozycja prawicowa w tej par tji osłabiła organizacje komunistyczne w Polsce, co wywowało ujemny wpływ na przebieg akcji wyborczej.**

**Porażka komunistów na wybo rach do Sejmu powinna nauczyć przywódców komunistycznej par tji Polski, jak należy zwalczać wewnętrzne rozdźwięki i nadać ruchowi komunistycznemu w Polsce jedności charakter.**

# O Wilno

## Przyłączenie do Litwy sprawą „realną"

**Ryga, 21 listopada (tel.). — „Lietuvos Aidas" pisze: Sytuacja polityczna na wschodzie Europy przedstawia się dla nas pomyślnie, a kwestja przyłączenia Wilna do Litwy stale się bardziej realna, dzięki stabilizacji stosunków wewnętrznych (m.).**

# Nieufność

## Wystąpienie konserwatystów

Londyn, 21 listopada. „Morning Post" donosi, iż konserwatyści zamierzają wnieść do Izby Gmin szereg wniosków nieufności dla rządu.

Jeden z tych wniosków zarzuca rządowi iż zaniedbał rozpatrzenie sprawy rozszerzenia stosunków handlowych w granicach Imperjum Brytyjskiego podczas konferencji premjerów brytyjskich.

Debata nad tym wnioskiem odbędzie się w przyszłym tygodniu, przyczem sam Mac Donald wystąpi w obronie rządu.

Dalsze wnioski o wyrażenie rządowi votum nieufności dotyczą skasowania niektórych ceł ochronnych i ustaw dla przemysłu farbiarsko-chemicznego. — ATE.

# Dyktatura w Hiszpanji

## Berenguer ustępuje

Paryż, 21 listopada. Opublikowane w dzisiejszych rannych dziennikach paryskich wiadomości o sytuacji politycznej w Hiszpanji stwierdzają, iż król Alfons planuje ogłoszenie nowej dyktatury wojskowej wzorowanej na dyktaturze Primo de Rivery.

Król odbył konferencję z dyrektorem hiszpańskiej policji bezpieczeństwa generałem Mola. Dyrektorjat wojskowy ma składać się, według doniesień dzienników, z 4 generałów: Mola, Martines Anido, Sara i Barrera.

Obecny premjer hiszpański gen. Berenguer zajmuje stanowisko niewyraźne. Po konferencji króla Alfonsa z dyrektorem policji generałem Mola, Berenguer udał się do króla i odbył z monarchą dłuższą konferencję. Po tej konferencji oświadczył miał, iż należy liczyć się z próbą zamachu stanu ze strony króla, za którą on premjer nie chce brać żadnej odpowiedzialności.

# O stanowisko prawicy

## Węgry o wyborach

Budapeszt, 21 listopada (tel.). — „Pester Lloyd" w trzecim z rzędu artykule omawia wybory w Polsce, stwierdzając, że Blok rządowy nie zdobył koniecznej do przeprowadzenia reformy konstytucji dwóch trzecich **większości, lecz tylko większość absolutną, która w każdym razie gwarantuje stały rząd, a przez to i zaufanie kapitału zagranicznego do Polski.**

**Brak 49-ciu głosów możnaby uzyskać jedynie od prawicy (m).**

# Iskierki

### Scena i komunizm

Moskwa. — W Moskwie odbył się wiec artystów wszystkich teatrów sowieckich, na którym przedstawiciel komisarjatu oświaty Feliks Kon oświadczył, że teatralna sztuka sowiecka nie jest dostatecznie przejęta duchem komunizmu. Wykorzenimy wszelkie próby załamania ideologji komunistycznej w teatrach sowieckich i zadusimy kontrrewolucjonistów oświadczył w końcu Kon.

### Przysposobienie wojskowe

Rzym. — Rada ministrów uchwaliła dzisiaj projekt ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego młodzieży w wieku przedpoborowym. Na mocy tego rozporządzenia młodzi mężczyźni, którzy ukończą 18-ty rok życia, przechodzić mają dwuletni kurs przysposobienia wojskowego, który prowadzony będzie przez milicję faszystowską i związki młodzieży.

### Znowu aresztowania

Ryga. — Jak donosi „Prawda" ostatnio wykryto organizację sabotażową w przemyśle papierowym, która według wyników dochodzenia miała dezorganizować przemysł papierowy celem zmniejszenia produkcji papieru. G. P. U aresztowała 72 inżynierów i fachowców w Moskwie i Leningradzie

### Ustawy przeciwpolskie?

Berlin. — Agencja „Telegraphen Union" zamieszcza zaprzeczenie, pochodzące z miarodajnych pruskich kół rządowych według którego wiadomości jakoby rząd pruski przygotowywał projekt ustawy o ograniczeniu praw polskiej mniejszości (zakaz nabywania gruntów, zmiana ordynacji szkolnej i t. d.), są nieprawdziwe.

### Odłożona podróż

Królewiec. — „Koenigsberger Allegemeine Ztg." donosi, iż minister spraw zagranicznych Curtius odłożył na później podróż do Królewca. W tutejszych kołach oczekują przyjazdu ministra Curtiusa około Nowego Roku

### Powstanie Kurdów

Londyn. — W Iraku wybuchło nowe powstanie Kurdów pod dowództwem szeika Mahmuda. Przeciwko powstańcom walczą wojska angielskie

### Bezdomne dzieci

Moskwa. — W Charkowie, Kijowie i Odesie ponownie ukazały się bandy dzieci bezdomnych, które grasują na ulicach i napadają na przechodniów. W związku z tem „Komunist" zaznacza, że plaga bezdomnych dzieci nadal pozostaje jednym z palących zagadnień, wymagających rozwiązania.

### Propaganda oszczędności

Ryga. — Władze sowieckie wpadły na nowy pomysł propagandy oszczędności wśród ludności sowieckiej. Komisarjat finansów zarządził zorganizowanie przy sowieckich kasach oszczędności specjalnych sklepów, które sprzedawać będą towary tylko tym obywatelom sowieckim, którzy złożą do kas sowieckich swoje oszczędności.

ŻYCIE RELIGIJNE

# Demokracja a katolicyzm

## ODCZYT KS. BISKUPA SCHREIBERA

Na jednem z zebrań wyższej szkoły katolickiej w Berlinie biskup berliński, Msgr. Chr. Schreiber wygłosił odczyt p. t.: „Demokracja w świetle katolickiego poglądu na świat“. Zasadnicze myśli odczytu były następujące: Między Kościołem i demokracją istnieją ważne różnice, które z obu stron podnosi się do znaczenia przeciwieństw. Jedni twierdzą, że w państwie demokratycznem Kościół jest ciałem obcem i że cechuje go wrogi stosunek do demokracji, inni znów utrzymują, że Kościół musi odrzucić nowoczesną demokrację i że potępia demokratyczną formę państwa.

Oba twierdzenia są fałszywe. Pierwsze zapoznaje fakt, że również państwo demokratyczne ma swój początek w ustanowionym przez Boga celu społecznym i że państwo jako twór naturalny jest odpowiednikiem nadnaturalnej instytucji Kościoła. Tylko nieuznawanie Boskiego charakteru Kościoła i przecenianie demokracji mogą podnieść różnice między demokracją i Kościołem do roli przeciwieństw.

Nie mniej fałszywe jest twierdzenie, że Kościół odrzuca demokrację. W encyklice o państwie (z 1 listopada 1885 r.) Papież Leon XIII wyraźnie zaznaczył, że państwowe prawo rządzenia, jako takie, nie jest związane z żadną formą państwową i że społeczność państwowa ma swobodę w wyborze odpowiadających jej form państwowych.

Porównanie demokracji z katolickim poglądem na świat nasuwa następujący wniosek: Zasady demokracji mogą, ale wcale nie muszą być wykładane w sensie wrogim chrześcijaństwu. Dotyczy to zasad suwerenności ludu, równość wszystkich ludzi i politycznego równouprawnienia kobiet. Omówiwszy następnie fal szywą z punktu widzenia katolickiego interpretację każdej z zasad i przeciwstawiwszy jej poglądy katolickie prelegent dodał:

Z pośród wszystkich form państwowych forma demokratyczna stawia charakterom i uzdolnieniom obywateli najwyższe wymagania. W naszych ciężkich czasach państwo demokratyczne potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek kierowników i przedstawicieli ludu o silnem poczuciu obowiązku zarówno wobec państwa, jak i wobec narodu, mężów zdolnych do poświęcenia się dla dobra innych, gotowych do ofiarnej pracy, przeniknietych duchem społecznym, ludzi, którzy etykę oby watelską nietylko głosza, lecz i stosują w czynie. — KAP.

# PROFANACJA

## Otwieranie trumien z relikwiami

Wszechukraiński związek bezbożników zwrócił się do władz z żądaniem otworzenia trumien z relikwjami świętych przechowywanych w Ławrze Kijowskiej.

Ma to na celu, jak twierdzi pismo „Bezbożnik“, przekonać ludność Kijowa, która czci dotychczas święte szczątki, iż nie posiadają one żadnych cudownych właściwości. Otwarcie szczątków świętych ma się odbyć podczas świąt Bożego Narodzenia w wielkiej cerkwi Ławry Pieczerskiej, w której obecnie urządzono muzeum przeciwreligijne.

# Najgorsi...

## Marjawicka zaraza

Naczelny organ hodurowców „Rola Boża“ wystawia następujące świadectwo duchownym sekty, którzy utrzymywali bliższy kontakt z marjawitami:

„Najbardziej awanturują się obecnie ci narodowi księża, którzy półtora roku temu zwąchali się z marjawitami i poczęli wprowadzać zakonne hokus - pokus do narodowych obrządków dla płockich placków i mistycznych przysmaków poczęli już wówczas zdradzać narodową ideę“...

# Wśród wydawnictw

Listopadowy zeszyt „*Prądu*“ przynosi dwie interesujące i ciekawe rozprawy. W pierwszej p. t. „Rola studjum katolickiego w odrodzeniu współczesnem“ znany autor ze swych prac filozoficznych ks. prof. dr. K. Kowalski zwraca uwagę na potrzebę katolickiego studjum nadprzyrodzonego i przyrodzonego oraz na jego szczególnie doniosłą rolę w odrodzeniu współczesnem jako przygotowanie i wykonanie apostolstwa umysłowego.

W drugiej p t. „Z rozważań nad upadkiem Polski“ młody historyk dr. Karol Górski czyni przegląd panujących w tej materji poglądów i w konkluzji stwierdza, iż główną przyczyną upadku Polski było zerwanie dyscypliny moralnej i intelektualnej.

W dziale „Dokumenty“ podane są in extenso orędzia biskupie z okazji wyborów: J. E. ks. biskupa łomżyńskiego i J. E. ks. biskupa lubelskiego.

W Sylwetkach ks. A. Baumgarten T. J. kreśli postać ostatnio zmarłego polityka i działacza węgierskiego Józefa Vassa.

Treści zeszytu dopełniają „Z kraju i ze świata“: ks. Antoni Szymański — Minister W. R. i O. P. o zadaniach nauczycieli, Dr. O. Forst de Battaglia — O katolickiej literaturze w Europie — Czy katolik może być hitlerowcem?

W dziale „Oceny książek“ znajdujemy recenzje o pracy ks. prof. J. Pastuszki p. t. „Niematerjalność duszy u św. Augustyna“ i o książce „Świat Murzyński“ ks. A. Majewskiego P. S. M.

# Odznaczenie misjonarza

## Order zasługi dla opiekuna trędowatych

W połowie sierpnia r. b. dyrektor zakładu dla trędowatych w Shizuoka, ks. Drouart de Lezey, uległ atakowi serca.

Otoczenie bało się, że może to spowodować śmierć świątobliwego starca. Prefekt ze Shizouka, przejęty wypadkiem, nie wiedząc, w jaki sposób najlepiej dać wyraz swemu uznaniu dla zasłużonego misjonarza, chwycił za słuchawkę i prosił telefonicznie kancelarję cesarza, by czcigodnemu choremu przyznano order zasługi.

Cesarz niezwłocznie wyraził swoją zgodę i inspektor wychowania tej prowincji, udekorował misjonarza ku niewymownej radości biednych trędowatych. Równocześnie cesarzowa wdowa przysłała księdzu Drouart cenny upominek oraz wiele wspaniałych kwiatów, które miały ozdobić pokój chorego.

# Z obozu bezbożników

## ZESPOLENIE DWÓCH ORGANIZACYJ

Zgodnie z uchwałami ostatniego Kongresu międzynarodowego Myśli Wolnej w Luxemburgu, aby brukselska Federacja Związków wolnomyślicielskich weszła w porozumienie ze Związkiem wolnomyślicieli proletarjackich celem utworzenia jednej wszechświatowej organizacji wolnomyślicielskiej, obdyło się jak donosi „La Pensée“ nr. 41 w Kolonji w dniu 5 października r. b. spotkanie delegatów obu organizacyj, na którem omówiono i uzgodniono warunki zjednoczenia. Punkty te mają być przedłożone Radzie międzynarodowej Związku do zatwierdzenia na najbliższem jej posiedzeniu, które odbędzie się w dniu 16 listopada r. b. w Brukseli.

Komunikując o powyższem „La Pensée“ tak kończy:

„Odkąd możemy być pewni, że krzewienie wiedzy przeciwko dogmatom i przesądom religijnym będzie prowadzone w całym świecie z siłą i zapałem i że zostanie przedsięwzięte wszystko aby otwierać oczy i rozjaśniać mózgi tym wszystkim robotnikom uginającym się w jarzmie przestarzałych wierzeń. Witamy z radością tę wiosnę czynu w walce o całkowite wyzwolenie Ludzkości“!

# „Synod“ hodurowców

## odbędzie się w Buffalo

VI-ty Synod powszechny hodurowców odbędzie się w r. 1931 w Buffalo N. Y.

Jak donosi „Rola Boża“ na synodzie tym „ureguluje się bardzo dużo spraw żywotnych i ważnych, poprawi się przestarzałe i niewystarczające prawa, określi lepiej i dokładniej pewne religijne prawdy“. Przytoczony ustęp zgodny jest z „ewolucyjnemi“ zasadami i założeniami hodurowców, według których nie religja jest siłą kształtującą życie, ale — przeciwnie — życie jest czynnikiem zmieniającym i dostosowującym religję do chwilowych potrzeb i upodobań.

# Spóźnione powołania

## 112 kleryków, b. oficerów i inżynierów

W paryskiem seminarjum duchownem studjuje obecnie 112 kleryków o spóźnionem powołaniu kapłańskiem. Niektórzy z pośród nich zajmowali poważne stanowiska społeczne.

Szczególnie licznie są reprezentowani oficerowie: jeden były pułkownik, jeden dowódca bataljonu, sześciu kapitanów, 12 poruczników, 26 podporuczników i 4 oficerów marynarki. Wśród pozostałych znajduje się 5-ciu techników, 5 inżynierów, 6 adwokatów, jeden inspektor finansowy i jeden dyrektor fabryki.

# Śmierć socjologa

## Zgon ks. Józefa Biederlacka

Dnia 18 b. m. zmarł w wieku lat 83 jeden z najwybitniejszych socjologów katolickich, ks. dr. Józef Biederlack T. J.

Zmarły uczony w ciągu długich lat był profesorem uniwersytetu Gregorjańskiego w Rzymie i uniwersytetu w Innsbrucku.





JANINA MARJA CHOJECKA

# OPĘTAŃCY

## CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

5)

### IV. PRZEZ KREW I MĘKI KU NIEJ

Tyle krwi popłynęło, tyle ofiar padło, tyle osad ludzkich znikło z powierzchni świata, a był to dopiero początek wojny i jej okropności!...

Jeśli każdy naród, biorący udział w tych krwawych zapasach, był w ciężkiem położeniu, cóż mówić o narodzie polskim?... Synowie Polski rozdartej na części, grupujący się w trzech wrogich sobie armjach, siłą faktów byli zmuszeni do walczenia przeciwko sobie. Takiej tragedji żaden naród nie przeżył! To też widzimy w samym początku wojny przy zajęciu nieszczęsnego Kalisza, tak wstrząsające sceny, że na opisanie ich brak słów w mowie ludzkiej!...

Widzimy jak nasi wielkopolscy Wojtkowie właśnie morecznie młode swe życie skracają, by tylko z rozkazu zdziczałego Preusskera nie godzić w serca bratnie.

Widzimy, jak w Lubelskiem, cały najbitniejszy pułk „Dzieci Krakowa“ pokotem się kładzie, aby z ciał swoich utworzyć pomost, po którym przejdą zwycięsko ci, którym danem będzie dość szczęśliwie do murów Warszawy, by z niej wygnać znienawidzonego Moskala!...

A znów pod murami Lwowa i Przemyśla widzimy synów kresowych, walczących z iście lwią zapalczywością!... Moskale pierzchają, a oni idą, idą naprzód! W charakterze wywiadowców przedostają się do zaklętej fortecy i walczą tak długo, aż o mury Wiednia obija się okrzyk: „Przemyśl ist gefallen!“...

I cóż w tem dziwnego?

Oni idą, bo miłość Ojczyzny pcha ich naprzód!... Idą, bo w każdym wypadku, w każdem posunięciu się naprzód działań wojennych widzą tę: Jedną, Umiłowaną, Upragnioną, przez ojców i dziadów Wyśnioną, Wolną i Niepodległą Polskę!... Tylko każdy ją po swojemu rozumie, po swojemu widzi!...

Ten wzrosły w atmosferze „tolerancji“ austrjackiej, widzi ją pod berłem Habsburgów. Tego porywają słowa odezwy Naczelnego Wodza: Mikołaja Mikołajewicza!... Ów może jeszcze będzie szukać oparcia o koronę pruską, bo ta pierwsza decyduje się na wyhicie Orła Białego na nowej walucie, którą składa w ręce „Polskiej Rady Regencyjnej!“.

Każdy ma inną orjentację, lecz czyż możemy to sobie wyrzucać wzajemnie?... Czy dano nam możność porozumienia się?...

Nie każdemu danem jest być wytrawnym politykiem, lecz każdemu jest danem kraj swój Ojczysty miłować, a ten egzamin zdaliśmy w zupełności!...

Nikt z nas nie zachwiał się, gdy przyszła chwila złożenia ofiary dla tej Ojczyzny! Każda dzielnica swą cząstkę przyniosła, a nieraz bardzo krwawą!...

To też Pan ulitował się nad naszą nędzą, nad serdeczną ofiarą pokoleń tylu, i wrócił nam tę: Wyśnioną, Wolną, Niepodległą i Zmartwychwstałą w chwili, kiedy się można tego najmniej spodziewano, bo wszak On jeden jest: Panem życia i śmierci!...

Z Jego rąk tylko mogliśmy oczekiwać wyzwolenia z tej długotrwałej a potrójnej niewoli!...

Nieprawdę mówi, kto twierdzi inaczej, kto temu lub owemu przypisuje zasługę odbudowania Polski!...

Bo nie ten, nie ów jest wskrzesicielem jej, lecz cały wysiłek narodu! Wysiłek pokoleń wielu, przyjęty jako czyn ekspiacyjny przez Tego, który sam mocen jest i zabrać i dać!

### V. UCHODŹCY.

Rok 1915 i 1916 napędziły do całej Kijowszczyzny, a zatem i do Tomaszówki, pełno rozbitków wojennych z Małopolski i Kongresówki. Były tam rodziny ziemiańskie i przedstawiciele inteligencji miejskiej, profesorowie uniwersytetów, świat przemysłowy i artystyczny, były samotne wdowy i dzieci od ognisk rodzinnych falą wojny oderwane, był nadewszystko lud Polski, ława z siedlisk swych gnany na głód, chłód, pomór i wszelką niedolę skazany.

Odbywała się jakby nowa wędrówka ludów.

Dla tych przybyszów z odległych stron, a tak bliskich nam jednak, otworzyliśmy szeroko drzwi domu naszego, który wkrótce wypełnił się po brzegi. Wypełnił się i stary skarbiec dziadka, osobny w parku stojący, kilkopokojowy dom, który dotychczas stał niezamieszkały, a w którym prowadziłam moją szkółkę wiejską. Wypełnił się i dom rządcy na folwarku w Tomaszówce o także dom na Zygmuntowie i dom przy młynie i wszystkie chaty folwarczne, nawet leśniczówki swoich uchodźców dostały.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

# Pożyczki polskie a obce

### KURSY POŻYCZEK NIEKTÓRYCH PAŃSTW NA GIEŁDZIE W NOWYM JORKU

Ciekawem jest porównanie spadku i późniejszej zwyżki kursów polskich pożyczek z kursami pożyczek niektórych innych państw.

Francuska 7 proc. pożyczka z terminem spłaty 1949 r. wykazuje stałą tendencję zwyżkową. Przeciętne miesięczne kursów w odstępach kwartalnych przedstawiają się: VI—1929 108.30 proc nominału. IX. 1929. —109.0 proc., XII — 1929. — 110.94 proc., III — 1930 — 117.27 proc., VI — 1930 — 117.73 proc. i IX 1930 — 120.25 proc. W ostatnich tygodniach kurs wzrósł do 120.56 proc. (przeciętnie za tydzień 20 — 25. X. 1930).

Czechosłowacka 8 proc. pożyczka z terminem spłaty w r. 1951 z niewielkiemi wahaniami utrzymuje się na poziomie zbliżonym, a nawet nieco wyższym od 110 proc. nominału. Od połowy września pożyczka ta zaczyna wolno zniżkować i w tygodniu krytycznym, t. j. 13 — 18 X. dla wszystkich nieniał pożyczek kształtuje się po kursie 109.25 proc. W tygodniu następnym następuje wzrost do 109.75 proc.

Węgierska 7 i pół proc. pożyczka, podlegająca spłacie w r. 1944 utrzymuje się w r. 1930 na poziomie nieco wyższym od nominału. Od lipca pożyczka ta ma słabą tendencję zniżkową. W lipcu kurs miesięczny stanowił 101.13 proc., w sierpniu —100.59 proc., we wrześniu 100.27 proc. W ostatnich tygodniach pożyczka ta wykazuje nieznaczny spadek.

Belgijska 6 proc. pożyczka z terminem spłaty 1955 od połowy 1929 do września 1930 wykazała wahania w granicach 99.86 do 105.31 proc. nominału.

Stosunkowo znaczny spadek ma 7 proc. pożyczka niemiecka z terminem spłaty 1949 r. Kurs jej utrzymał się do września włącznie na poziomie powyżej 105 proc. nominału (Najwyższy w kwietniu 1930 r. — 108.66). W ostatnich tygodniach kurs jej spadał. W tygodniu 8 — 13. IX kurs jej stał na 106.13 nominału, a w tygodniu krytycznym dla wszyst kich pożyczek do poziomu 101.25 proc.

Pożyczka włoska z terminem spłaty 1952, kurs której utrzymał się w granicach 92 do 96 proc. nominału od połowy 1929 do września 1930 r. wykazuje spadek dość silny. Przeciętny jej kurs w tygodniu 15—20. IX wynosił 95.63 proc., a w tygodniu krytycznym kurs obniża się do 88.50.

W porównaniu do tych pożyczek pożyczki polskie wykazują spadek o wiele gwałtowniejszy i w tygodniu 13 — 18. X. osiągają kurs stosunkowo najniższy w odniesieniu do pożyczek państw innych.

6 proc. pożyczka 1920 r. utrzymująca się w granicach od 75.44 do 78.06 proc. nominału od czerw ca 1929 do sierpnia 1930 r., we wrześniu spada do 73.00 proc., a w październiku — do 65.65 proc. Najniższy kurs pożyczka ta miała w tygodniu 13 — 18. X. —63.0 proc. Tydzień następny przynosi poprawę kursu do 66.0 proc.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 r., utrzymująca się od czerwca 1929 do września 1930 r. na poziomie nieco wyższym od 84 proc. nominału, wykazuje znaczny spadek w tygodniach ostatnich. Najniższy jej kurs przypada na tydzień 13 — 18. X. — 72.0 proc. Tydzień następny przynosi poprawę — 76.5 proc.

Wreszcie 8 proc. pożyczka r. 1925 utrzymuje się w r. 1930 na poziomie ponad 94.5 proc. nominału. We wrześniu wykazuje spadek do 92.61 proc. W ostatnich tygodniach kurs jej spada gwałtownie, a w tygodniu krytycznym wynosił 74.25 proc. Ostatni tydzień daje wzrost do 83.00 proc.

Dla porównania podajemy zestawienie kursu pożyczek w tygodniach 8 — 13. IX. 13. 18. X., 20 — 25. X:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Francja | 120.31 | 120.50 | 120.56 |
| Czechosłowacja | 110.88 | 109.25 | 109.75 |
| Węgry | 100.19 | 99.50 | 99.63 |
| Belgja | 105.56 | 102.38 | 102.81 |
| Niemcy | 106.13 | 101.13 | 102.19 |
| Włochy | 95.56 | 88.50 | 89.00 |
| Polska 6% | 73.25 | 63.00 | 66.00 |
| 7% | 84.56 | 72.00 | 76.00 |
| 8% | 94.00 | 74.25 | 83.00 |

Miejmy nadzieję, że po ustabilizowaniu się stosunków wewnętrznych w Polsce, co po ostatnich wyborach nastąpić powinno, kursy polskich pożyczek podniosą się.

(bp.).

## 200 tysięcy osób

### Przed jesiennym wzrostem bezrobocia

Bezrobocie w Polsce, wynoszące obecnie 173 tysiące osób, wzrośnie w najbliższych dniach wskutek zmiany warunków atmosferycznych uniemożliwiających prowadzenie robót drogowych i budowlanych. Doświadczenia lat ubiegłych wykazują, że w okresie końcowym listopada oraz do połowy grudnia sezonowy wzrost bezrobocia wynosi tygodniowo od 3 — 5 tysięcy osób. Napięcie bezrobocia trwa zazwyczaj do grudnia, poczem powoli spada, a znaczna poprawa na rynku pracy następuje dopiero z początkiem marca.

Według przewidywań kół fachowych, liczba bezrobotnych wyniesie w końcu grudnia conajmniej 200 tys. osób.

## Polsko-niemieckie porozumienie

### W sprawie eksportu węgla

Polski przemysł węglowy, reprezentowany przez ogólno - polską konwencję węglową zawarł z przemysłem niemieckim reprezentowanym przez górnośląski syndykat węglowy w Gliwicach porozumienie w sprawie eksportu na rynki austrjacki i węgierski.

Regulowanie wysokości licencyj wysyłkowych, poziomu cen, warunków płatności i dostawy i t. d. należy wyłącznie do ogólno - polskiej konwencji węglowej, której decyzji kopalnie niemieckie - górnośląskie obowiązane są poddać się bez zastrzeżeń. W ten sposób polski przemysł węglowy uzyskał niejako kierownicze stanowisko w świeżo zawartej polsko - niemieckiej konwencji węglowej a zarazem utrzymał nadal swoją decydującą pozycję na rynku austrjacko - węgierskim.

## GIEŁDA

### DEWIZY

Belgja 124.42; Holandja 359.00; Londyn 43.33½; Nowy Jork 8.915; Nowy Jork (kabel) 8.924; Paryż 35.05½; Praga 26.45; Szwajcarja 172.95; Włochy 46.72; Wiedeń 125.57.

Obroty mniejsze, tendencja przeważnie utrzymana. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91¾. Rubel złoty 4.74½. Gram czystego złota 5.9244.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. budowlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 106.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 102.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 57.00; 5 proc. konwersyjna 51.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 46.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. raj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 54.50—54.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 58.00; 4½ proc. L. Z. Warszawy 54.50; 8 proc. L. Z. Warszawy 74.25—73.75—74.00; 8 proc. Piotrkowa 66.00; 10 proc. m. Siedlec 79.50; 8 proc. L. Z. Częstochowy 66.75—66.50; 8 proc. oblig. Banku kraj. budowlane 93.00 (w proc.).

### AKCIE

B. Handlowy 108.00; B. Polski 164.00; Puls 57.00; Elektr. dąbrow. 42.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 37.50—38.00—37.50; Węgiel 40.00—41.75—41.50; Lilpop 26.50—26.00; Modrzejów 13.25—13.55; Ostrowiec 49.00—50.00; Rudzki 15.50—16.00; Starachowice 17.00—17.25—16.75; Haberbusch 117.00.

Z pożyczek państwowych mocniejsze:: 5 proc. premjowa dolarowa i 4 proc. premjowa inwestycyjna ( w rjach).




# GORZELNICTWO A KRYZYS ROLNICZY

### O ZASTOSOWANIE ŻYTA DO PRODUKCJI ALKOHOLU

A. Aleksander Furowicz ze Suchowoli, dyplomowany chemik, nadesłał do naszej Redakcji poniższy list.

Nadmiar żyta na rynku polskim obniżył cenę tego produktu, a co za tem idzie zmniejszył siłę nabywczą ludności wiejskiej.

Aby temu zaradzić należałoby podnieść cenę żyta przez podniesienie jego konsumcji, a więc przedewszystkiem zastosowując go w przemyśle przetwórczym — gorzelniczym.

Dotychczas wyroby gorzelnicze, jak spirytus i wódka, pędzone są z kartofli i siła rzeczy nie są tak szlachetne jak alkohol otrzymany z żyta.

Znane są napoje alkoholowe: rum — otrzymywany z trzciny cukrowej; — arak — z ryżu, — koniak — z winogron' i t. d., które przewyższają dobrocią i smakiem tego rodzaju produkty otrzymywane z kartofli.

Zastosowując w gorzelnictwie żyto, otrzymalibyśmy w Polsce nowy napój alkoholowy — żytniówkę rektyfikowaną i oczyszczoną od fuzli, co byłoby środkiem do podniesienia rynkowych cen zboża.

We Francji np. wyrabiana jest wódka z kartofli, mimo to przecie rząd zezwala na pędzenie wódek z winogron w postaci cognac'u, zawierającego alkohol o wytwórnym smaku.

Więc i u nas Monopol Spirytusowy winien mieć możność wyrabiania wyborowych wódek ze spirytusu żytniego i dostarczając żytniówkę oczyszczoną od fuzli fabrykom wódek gatunkowych, przyczynić się do podniesienia i aktywności: zyskałyby w ten sposób na wartości wódki gatunkowe i likiery, dla których otworzyłyby się lepsze i szersze możliwości eksportowe.

Najlepszym produktem alkoholowym z żyta jest t. zw. starka, jednak otrzymanie jej wymaga okresu 20 — 30-letniego.

W r. b. zaproponowałem Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego sposób skrócenia okresu starzenia się surówki żytniej, który by polegał na silnem mieszaniu cieczy przy pomocy mieszadła „samum" w kotłach przy odpowiedniej temperaturze.

Gwałtowny ruch surówki przyśpiesza proces starzenia się do tego stopnia, że z 20 — 30 lat redukuje go do 2 — 3 tygodni.

Jak więc widzimy, wszelkie trudności techniczne przy produkcji trunków żytnich byłyby rozwiązane chodzi jedynie o to aby rząd polski zechciał zezwolić na wprowadzenie żyta do przemysłu gorzelniczego, co przyniosłoby krajowi szereg korzyści gospodarczych.

## Walne zebrania

*Dnia 25 listopada: Tow. dróg żelaznych dojazdowych* o 17 ul. Zielna Nr. 45.

*Spirytus* sp. akc. o 18 ul. Czackiego 3 nadzw.

*Kolonizator* nadzw. o 18 kanc. adw. Bokszy ul. Nowogródzka 7.

*Bank budowlany* w likwidacji o 12 w Banku Komunalnym pl. Napolecna 7.

*N. L. Szustow i Swie* o 13 w sądzie okręg.

*Węgloblok* tow. handlu węgiem nadzwycz. o 18 ul. Ordynacka 11.

*Sami Sobie* sp. akc. nadzw. o 18 w Stow. Kupców Polskich ul. Szkolna 10.

*Lechistan* fabr. ołówków zebr. w Krakowie kanc. adw. Zimermana ul. Grodzka 59 nadzw. o 17.

*Karol Steinert* w Łodzi o 15 ul. Piotrkowska 276.

*Eugenjusz Becker i Sp.* w Białymstoku zebr. nadzw. w Warszawie ul. Krak. Przedm. 64.

*Kieleckie* tow. nawozów o 12 ul. Starozagnańska.

*Dolina - Wygoda* kalej lokalna zebr. w kanc. adw. Semkowicza w Stryju.

*Lech* sp. akc. o 16 w hotelu Victoria w Włocławku nadzw.

## Niezwykły pomysł

W tych dniach na rynku naszym pojawiło się obuwie znanej mechanicznej wytwórni „Kolumbus" w Warszawie, przyczem cena jego okazuje się wprost rewelacyjna, gdyż została zniżona o 40%.

Współpracownikowi naszemu udało się uzyskać od firmy „Kolumbus" informacje, wyjaśniające, w jaki sposób firma ta mogła obniżyć swe ceny do tak niesłychanego poziomu — w czasach ogólnego kryzysu gospodarczego.

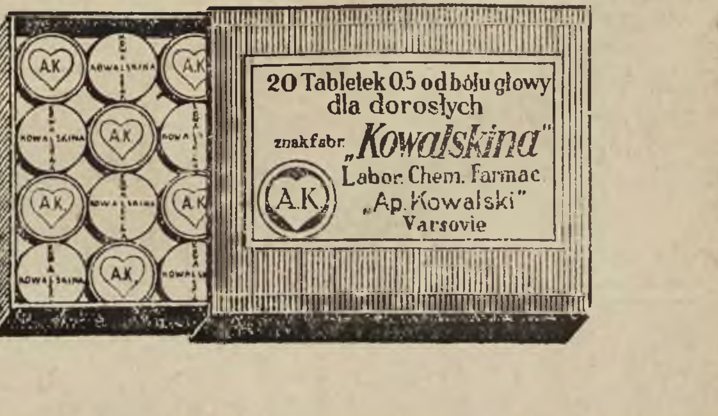
Przedewszystkiem fabryka „Kolumbus" zorganizowała swoją produkcję i zracjonalizowała ją w ten sposób, że wydajność pracy powiększyła się parokrotnie: w ten sposób obniżył się koszt własny wyrobów o kilkanaście procent, a prócz tego firma zredukowała swój zarobek do minimum, przez co stało się możliwe obniżenie ceny obuwia o 40%.

W ten sposób firma „Kolumbus" zapragnęła skutecznie konkurować z obuwiem zagranicznem i możliwie najszerszym warstwom naszego społeczeństwa nabywanie gwarantowanego skórzanego obuwia polskiej produkcji w najmodniejszych fasonach wiedeńskich i paryskich.

W tym celu fabryka „Kolumbus" rozszerzyła sieć sprzedaży swoich wyrobów powierzając sprzedaż ich kilkunastu najpoważniejszym magazynom.

Obuwie nasze — oświadczyła nam firma „Kolumbus" — jest wyrobu krajowego, wykonane przez robotników polskich i w gatunku znacznie lepsze i trwalsze od zagranicznego, które przy szumnie afiszowanych niskich cenach nie może chociażby ze względu na wysokie cło wwozowe dorównywać taniością obuwiu krajowemu.





## WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW

*GOŚCIE FRANCUSCY.* — Przybył do Krakowa p. Louis Roubaud, radca handlu zagranicznego we Francji oraz specjalny korespondent „Petit Parisien". Wraz z p. Roubaud przybyła pani Marta Huet, adwokatka przy Trybunale Apelacyjnym w Paryżu oraz korespondentka dziennika paryskiego „Paris Soir". Goście francuscy w pierwszym dniu pobytu zwiedzili Wawel oraz szereg zabytków Krakowa.

## WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

TARNOPOL

*MUZEUM PODOLSKIE.* — Jeszcze przed wojną w r. 1912 założone zostało w Tarnopolu, z inicjatywy St. Srokowskiego, Muzeum Podolskie. Pożoga wojenna zniszczyła je i obecnie dopiero wskrzesiło je Towarzystwo Szkoły Ludowej. W dniu 9 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie tej kulturalnej placówki, wzbogaconej cennym księgozbiorem, zapisanem przez ś. p. prof. Finkla.

## WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ

*PROWOKACJE.* — Granica polsko - niemiecka w pobliżu Drawska była w ostatnich dniach widownią niesłychanej prowokacji ze strony niemieckich komunistów.

Mianowicie do miasteczka granicznego nad Notecią w pobliżu posterunku granicznego Drawsko podszedł pochód złożony z około 100 komunistów ze sztandarami i orkiestrą. Po ustawieniu się wzdłuż Noteci, komuniści odśpiewali przy towarzyszeniu orkiestry międzynarodówkę, poczem jeden z manifestantów wygłosił przemówienie, po którem zebrani wznieśli okrzyk „Nieder mit Pilsudski".

KWIECZ

*ZGON APOSTOŁA PODLASIA.* W województwie poznańskiem w Kwieczu zmarł w tych dniach ś.p. ks. Feliks Laudowicz, który od roku 1875 prowadził pracę misyjną wśród ludu podlaskiego, prześladowanego przez Moskali za wiarę katolicką. Ś. p. ks. Laudowicz porzucił w owym czasie spokojną Wielkopolskę i w przebraniach jako kupiec wędrowny, handlarz żebrak, obiegał miasta i osady Podlasia, niosąc jego ludowi pociechę religijną. Dziś jeszcze wielu ze starszych b. Unitów ze czcią wspomina jego imię, a papież powiadomiony o działalności, oddał mu w swoim czasie kierownictwo misji Podlasia.

## WOJ. LUBELSKIE

ZEMBORZYCE pod Lublinem

*NA ŚW. MARCINA.* — Po dżystych, chmurnych, dzień 11 b. m. zajaśniał w blaskach jesiennego poranku. Pogoda ściągnęła tysiączną rzeszę na doroczny odpust św. Marcina i poświęcenie wież kościoła i odnowionej zewnętrznej szaty świątyni. Dwunastu kapłanów brało udział w niezwykłej tej uroczystości. Sumę celebrował ks. kan. Jankowski, w czasie sumy wierni odśpiewali części stałe Mszy św. liturgiczne pienia.

CHEŁM

*NADUŻYCIA DZIERŻAWCÓW ELEKTROWNI.* — W Chełmie wykryto ogromne nadużycia i malwersacje, których dokonali dzierżawcy elektrowni miejscowej. Malwersacje te polegały na tem, że prowadzili oni podwójne książki buchalteryjne dla ukrycia istotnych dochodów ze szkodą magistratu i skarbu państwa. Obliczono pobieżnie, że skarb państwa poniósł stratę 250.000 zł. Malwersacje te trwały od 1927 r.

# Z Jagiełłowego grodu

RYTM PRACY. — ROZWÓJ MIASTA. — INDYWIDUALNOŚĆ WIEŚNIAKÓW. — SAMORZĄDY

(Korespondencja własna)

*Wilno, 19 listopada*

Wilno wytworzyło swe własne życie, posiadło swoisty rytm pracy skupionej, wytrwałej, nacechowanej odpowiedzialnością. Wilno wewnątrz tężeje, nabiera sił i rozmachu. Pozbawione dotychczas tramwajów rozwinęło wspaniale ruch i sieć autobusową. Stare, zaniedbane dzielnice uzyskują nowe szaty i nową regulację. Tak np. Łosiówka pozbawiona światła i odpowiednich ulic stała się przedmiotem opieki władz: ulice zostaną rozszerzone, otrzymają chodniki i oświetlenie, co już przewidziane zostało w planie regulacyjnym miasta.

Z inicjatywy magistratu wkrótce zostanie rozplanowana dzielnica t. zw. Altarja Jasińskiego, której miejsce zajmie park — osiedle muzealne.

Zadaniem tego parku będzie— utrzymując bez zmiany dotychczasowy krajobraz miasta —zgromadzenie i możliwie istotne przedstawienie fauny i flory naszego kraju: na ten teren zostały również przeniesione ciekawe objekty zabytkowe jak i całe osiedla z poszczególnych zakątków ziemi wileńskiej.

Pozatem Wilno intensywnie rozwija swe życie kulturalne i intelektualne, z tradycyjnym pietyzmem otaczając pamięć Mickiewicza, Śniadeckiego, ku czci których urządzane są obchody, uroczystości — wmurowywane tablice: młode pokolenie nabiera w ten sposób miłości i uszanowania dla wielkich pracowników polskich w Wilnie historycznem.

Do ogólnego wysiłku wileńskiego przodownika —miasta dołącza się cicha, szara może współpraca wsi.

Wieś, na którą przyzwyczajono się patrzeć, jako na coś skostniałego, ulega coraz wydatniejszej ewolucji.

Rozwój życia społecznego na wsi wileńskiej cechuje przedewszystkiem upadek sztucznych wpływów sowieckich, wywołany wprowadzoną w Rosji kolektywizacją, — oraz coraz głębsze wrzynanie się samorządu w życie wiejskie.

Do chwili rozpoczęcia kolektywizacji w Rosji — wieś białoruska olśniona obietnicami z za kordonu żyła pod wrażeniem mającego nastąpić „rozdzielenia ziemi“ między włościan. Po kolektywizacji prymitywny krytycyzm chłopski wziął górę: od wsi do wsi — jak wici — poszło hasło, że „ziemi nie dają“, a „ziemię odbierają“. W ten sposób wiekowy indywidualizm wieśniaczy, niemający wspólnoty, a pogłębiony przez obecny system komasacji i melioracji odniósł życiowe zwycięstwo nad nierealną teorją.

Dla rolnika ideałem stało się gospodarstwo wiejskie, zamożne w inwentarz i narzędzia pracy: generacja wojenna zetknęła się z tym typem gospodarstwa w czasie wojny wzgl. niewoli w Niemczech, — młodzież wiejska zapoznała się z nią w czasie służby w wojsku na zachodzie Rzeczypospolitej.

Samorząd zaś, mimo że jest przedmiotem skarg ze względu na podatki, mimo, że robi jeszcze wskutek niedoświadczenia wiele błędów, jednak jest tym czynnikiem, który wciąga całą społeczność wiejską w orbitę wytwarzanej przez nią, własnej cywilizacji.

Na tem tle ludzie zbliżają się do siebie, dzięki drobnym, wspólnym potrzebom i podobieństwom — i gdyby tylko poprzeć ich więcej finansowo, gdyby udzielić im więcej kredytów, wieś rozpoczęłaby okres kwitnącego rozwoju.

Szkoła, przez zżycie się nauczycielstwa z miejscowemi warunkami i psychologją przestała być wzajemnem niezrozumieniem a zamieniła się nietylko w ośrodek oświaty, lecz i źródło wewnętrznej emanacji.

K. L.

## Z KINO-TEATRÓW

*Kino - Teatry „FILHARMONJA“ i „MAJESTIC“. „Pod dachami Paryża“.* Reżyserja Rene Clair. Produkcja „Films Sonores Tobis“.

Najcelniejszą bodaj wartością filmu jest jego strona dźwiękowa, opracowana niesłychanie pieczołowicie i pod względem pomysłowości ujęcia stanowiąca poniekąd rewelację w tak młodym jeszcze dorobku „Wielkiego Gaduły“. Reżyserzy amerykańscy, którzy, jak dotąd często gęsto właśnie w dziedzinie udźwiękowania filmu przejawiają niezbyt imponujący zasób inteligencji, mogliby się dużo nauczyć u Rene Clair'a i zapewne to zrobią. Clair nie daje właściwej ilustracji muzycznej, akompanjamentu orkiestry, nieodstępnego i często natrętnego towarzysza toczącej się akcji Kiedy aktorzy mówią (a mówią akurat tyle ile potrzeba) nie słychać poza mową oczywiście nic. Ale i w wielu momentach zupełnego milczenia ludzi nie wkracza w ciszę ekranu nic; ani głos ani śpiew, ani muzyka. Djalogi ograniczają do niezbędnego minimum i są raczej wyrażaniem przez okrzyk impulsywnych stanów uczuciowych. Muzyka zjawia się tam, gdzie wypływa z sytuacji, a więc brzdąkanie grajków w szynczku, gramofon w restauracyjce itp. Tak samo potraktowano śpiew. Jedna naczelna melodja: „Sous les toits de Paris“ inauguruje film, wędrujemy z nią po dachach dzielnicy zamieszkałej przez świat paryskiej łobuzerji i drobnomieszczaństwa, zbliżając się do tych, co ją śpiewają — śpiew wzmaga się i rośnie. A w epilogu ta sama melodja z fortissima zcisza się coraz bardziej i ze zgaśnięciem jej opuszczamy ten światek mansard i poddaszy.

Podkreślić należy, iż Clair nie traktuje djalogu, jako czegoś co ma być niewolnikiem, uzupełnieniem ruchu. Dźwięk i ruch są u niego samodzielnymi współtwórcami całości obrazu i wrażenia. Oto przykład. Noc. Na peryferjach miasta bójka apaszów. Ale odgłosów walki nie słychać. Natomiast słyszy się sapanie przejeżdżającej w ciemności lokomotywy. Strzał w tarnię. Gwizdek. Policja. Szczekanie psa policyjnego. Warkot auta. Obława. Oto w kilku odgłosach i plastycznych szczegółach zarysowane życie nocy.

I wiele jeszcze dobrych pomysłów ma Clair (np. rozmowa ludzi za szybą — głosów nie słychać). Ale nie sposób wymieniać wszystkiego.

Tak samo pieczołowicie są opracowane inne szczegóły filmu: pomysłowe scenki, starannie dobrane niebanalne typy.

Treść prosta, fabuła jako całość składa się z fragmentów dość luźno ze sobą związanych, lecz fragmenty te, jak zaznaczyliśmy, są pierwszorzędnie zrobione. Stanowczo należałoby usunąć drastyczny obrazek nocny w mansardzie Alberta.

W. P.



### WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

*WYPADKI W KOPALNI.* — Na kopalni Giesche w szybie Richthofen wskutek wstrząsą wewnętrznego, zawalił się strop w jednym z ganków, przyczem pod gruzami węgla zginął górnik Józef Majcherek. Również na kopalni M[illegible]wice oberwał się węgiel, raniąc ciężko górnika Augusta Pałkę, który po przewiezieniu do szpitala w parę godzin zmarł.

### WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

*WYBUCH GRANATU W SZKOLE POWSZECHNEJ.* — Na podwórzu seminarjum nauczycielskiego w Burunach (powiatu oszmiańskiego) został rzucony granat ręczny, który eksplodował, nie wyrządzając dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności żadnej krzywdy znajdującym się 12 uczniom i dwom nauczycielom.

*PIERWSZY KURS DUSZPASTERSKI.* — W dniach od 4 do 8 listopada r. b. odbył się w Wilnie kurs duszpasterski dla kapłanów archidiecezji wileńskiej. Kurs został zorganizowany przez związek kapłanów „Unitas“. W kursie uczestniczyło 135 kapłanów, w tem było kilku gości z poza miejscowego duchowieństwa archidiecezji wileńskiej, mianowicie ks. prał. Godlewski z Warszawy, ks. prał. Lewek z Tarnowskich Gór i O. Józef Bok T. J.

### WOJ. POMORSKIE

HEL

*STACJA DUSZPASTERSKA.* — J. E. ks. biskup St. Okoniewski wydał dekret, na podstawie którego została utworzona samodzielna stacja duszpasterska na Helu w powiecie morskim.

Dotychczas Hel należał do parafii w Jastarni, odległej o 15 klm. od siedziby gminy Hel.

BYDGOSZCZ

*ZAUFANIE DO SĄDU POLSKIEGO.* — Wczoraj odbył się przed sądem w Bydgoszczy proces znanego miejscowego kupca Maksa Hensla przeciwko kierownikowi niemieckiego biura sejmowego w Bydgoszczy, radcy szkolnemu Heidelckowi. Tłem procesu obraza czci.

Oskarżyciel prywatny Hensel, popierając swoje oskarżenie, zaznaczył, iż zwrócił się do sądu polskiego, a nie do rozstrzygającego spory na tle politycznem niemieckiego sądu honorowego z tej racji, iż ma większe zaufanie do polskiego wymiaru sprawiedliwości.

GDYNIA

*SKUTKI NIEPOGODY.* — Wskutek śnieżycy i silnego wiatru została przerwana komunikacja telefoniczna z szeregiem stacyj krajowych. Najwięcej uszkodzone zostały przewody na linjach Kokoszki—Żukowo i Kokoszki—Ossowo. Silny wiatr powyrywał wiele słupów telegraficznych oraz zniszczył przewody. Prace nad uporządkowaniem są utrudnione z powodu głębokiego śniegu, który miejscami dosięga 60 cm.



### TAŃSZE ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY, TO ŁATWIEJSZE ŻYCIE

W ostatnich czasach mamy do zanotowania ciekawe zjawisko znacznego potanienia obuwia, dokonanego przez firmę Bata, która obniżyła ceny swych wyrobów o 30% w stosunku do własnych cen dawniejszych tak niskich.

Po obecnem obniżeniu cen nabyć można najlepsze obuwie skórzane męskie po cenie do zł. 34.90 i damskie do zł. 29.90.

Onieśmielająca zniżka cen spotka się z prawdziwem uznaniem najszerszych warstw społecznych, szczególnie pracowniczych, które w obecnych warunkach z wielką trudnością mogą zaopatrywać się w najniezbędniejsze artykuły codziennej potrzeby.

Zniżka obecna spowodowana jest zwiększeniem produkcji fabryki Bata, która doprowadziła ilość gotowych wyrobów do 120 tysięcy par dziennie i po Nowym Roku przystępuje do budowy własnej fabryki w Polsce.

# ŻYCIE STOLICY

### POBÓR

W sobotę 22 b. m. w kolejnym dniu spisu poborowych, rocznika 1910, zamieszkałych stale w Warszawie oraz przebywających w tym czasie w stolicy, a niemających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w wydziale wojskowym magistratu (Florjańska 10) w godz. od 9 do 15, zamieszkali w komisarjatach P. P. od VIII do XIII włącznie, nazwiska których rozpoczynają się na literę W.

### ELEKTRYCZNOŚĆ DLA NOWEJ RADJOSTACJI

W związku z będącą na ukończeniu budową nowej warszawskiej stacji nadawczej „Polskiego Radja" w Łazach pod Warszawą, elektrownia Pruszkowska, po wybudowaniu kabla do Łaz, stanowiącego odgałęzienie linji, wiodącej do Jeziorny, kończy obecnie w Łazach montaż stacji transformacyjnej, która zaopatrzona będzie w dwa transformatory po 1,000 kilowatów każdy. Jeden z tych transformatorów będzie stale czynny, gdyż moc potrzebna dla utrzymania w ruchu tej najsilniejszej stacji radjowej w Europie wynosić będzie od 600 do 1000 kilowatów.

### ROZDANIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM „I MARSZU W MASKACH GAZOWYCH"

W sobotę dnia 22 b. m. odbędzie się w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego w Al. Ujazdowskich 1/3 (gmach b. Podchorążówki) uroczystość rozdania nagród zwycięzcom I Marszu w maskach gazowych, który odbył się w b. m. zorganizowany staraniem Komitetu Stołecznego L. O. P. P.

Aktu wręczenia nagród dokona protektor zawodów gen. dr. St. Rouppert, Szef Departamentu Zdrowia M. S. Wojsk. i V-Przewodniczący Naukowej Rady Wychowania Fizycznego, w otoczeniu przedstawicieli L. O. P. P. Uroczystość rozpocznie się o godz. 5-ej min. 30 p. poł.

### *W urzędach*

Minister reform rolnych, prof. dr. Witold Staniewicz, otrzymał od króla Jugosławji Wielki Krzyż orderu św. Sawy.

W związku z tem odbyła się między jugosłowiańskim ministrem przemysłu i handlu, p. Juraj Demetrocicem, a min. dr. Staniewiczem wymiana depesz okolicznościowych.

W dniu wczorajszym minister rolnictwa, dr. L. Janta - Połczyński, przyjął kolejno prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego p. Augusta Popławskiego, oraz wiceprezesa Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, p. Rudzińskiego.

W dniu 20-ym b. m. minister reform rolnych, prof. dr. Witold Staniewicz, udał się w towarzystwie dyrektora departamentu, p. Karola Kasińskiego, naczelników dr. Łąckiego i Smoleńskiego, oraz sekretarza osobistego, p. Szymańskiego, samochodem do Lublina na uroczystości, poświęcenia nowowybudowanego gmachu okręgowego urzędu ziemskiego.

*JAKIE SPRAWKI PROWADZĄ DO WIĘZIENIA?*

# SZCZEGÓŁY ARESZTOWANIA ADW. FIEDOROWICZA

*AFERA „PLACOWA". — ŚRUBOWANIE CEN. — RADCA FIRMY — PRZECIW FIRMIE. — PODZIAŁ ZYSKÓW. — KTOŚ, KTO BYŁ NIEZADOWOLONY...*

Wczoraj podaliśmy pierwsze szczegóły afery „placowej", której bohaterem był adw. Fiedorowicz, aresztowany ostatnio i osadzony w areszcie centralnym. Dziś podajemy nowe fakty z tej niezmiernie interesującej i charakterystycznej sprawy. Jak pisaliśmy — adw. Fiedorowicz, jako radca prawny „General Motors" zainteresował się placami w Ożarowie, które fabryka zamierzała nabyć. Omijając pośrednika, z którym sam się uprzednio związał, adw. Fiedorowicz udał się do właścicieli upatrzonych placów w Ożarowie i namówił ich do podniesienia pierwotnie oznaczonej ceny, z tem. oczywiście, że zyskiem się z nimi podzieli. Właściciele zgodzili się na osobliwą tranzakcję, gdyż nawet po podzieleniu się z adwokatem — zostałoby im na czysto kilkadziesiąt tysięcy złotych! Wówczas pan radca prawny tak zdolał pokierować sprawami, że zarząd „General Motors" postanowił zakupić przedstawione przez niego place, zaś kupno tych, które upatrzyli poprzednio dalegaci fabryki — zostało cofnięte w ostatniej chwili w kancelarji rejenta telefonicznie! By zaś z tamtej strony zabezpieczyć się od „niespodzianek" — wypłacił pan mecenas wraz z drugą osobą — 8000 zł. pośrednikowi tranzakcji unieważnionej.

Reszta poszła gładko: „General Motors" zakupiło przez p. Fiedorowicza za drogie pieniądze — grunta leżące na... moczarach i odległe od linji kolejowej, a więc — niezdatne do użytku! Mimo wszystko — sprawa skończyłaby się, prawdopodobnie, tylko na odebraniu p. Fiedorowiczowi radcowstwa firmy, gdyby nie pośrednik, któremu p. Fiedorowicz ze swego zysku nie chciał wypłacić tyle, ile był winien. Pośrednik sprawę skierował najpierw do Rady adwokackiej, później — do prokuratora. Mecenasa osadzono w areszcie; dziwne tylko, że, jak głoszą paragrafy, oskarżony jest nietylko o nadużycia, lecz i o *„przechowywanie u siebie więźniów politycznych"...*

### NATŁOK W DOMACH NOCLEGOWYCH

W m. październiku w domu noclegowym dla kobiet przy ul. Leszno 93 nocowało 7.615 osób, w domu noclegowym dla mężczyzn przy ul. Dzikiej 62 — 23.534 osób i w domu noclegowym dla mężczyzn przy ul. Jagiellońskiej 19 — 9.050, razem w ciągu miesiąca 40.199, a przeciętnie dziennie 1.297 (w m. sierpniu — 1.104).

### 6 OFERT BRUKARSKO - AUTOBUSOWYCH

W przyszłym tygodniu na posiedzeniu Komisji koncesyjnej Magistratu rozpatrzone będą oferty na uporządkowanie bruków i budowę nowych jezdni, wniesione ostatnio przez różnych przedsiębiorców. Niektóre z nich połączone są z żądaniem koncesyj na częściową komunikację autobusową.

Ogółem jest 6 takich ofert, które można serjo traktować.

### REKLAMY ŚWIETLNE NA SŁUPACH TRAMWAJOWYCH

Do inspektoratu artystycznego magistratu zgłasza się cały szereg instytucyj z propozycjami umieszczenia na słupach tramwajowych reklam świetlnych. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań. Inspektorat artystyczny zapatruje się na nią pesymistycznie, gdyż nie widzi możności prawdziwie artystycznego ujęcia tych reklam, wychodzi bowiem z założenia, że reklamy takie nie tylko nie powinny szpecić miasta, lecz przeciwnie go upiększać.

## *Z sali sądowej*

### CHARAKTERYSTYCZNY WYROK

Bardzo charakterystyczny i niezmiernie ważny dla właściciela nieruchomości zapadł wyrok w sądzie pokoju 21 okręgu.

Właściciel domu przy ul. Karmelickiej 9 wytoczył proces przeciw swej lokatorce, która uniemożliwiła poczynienie remontu, przysłanemu przez go spodarza rzemieślnikowi.

Kilkakrotnie przychodzącemu robotnikowi lokatorka ta F. Mozesowa nie pozwalała pracować, twierdząc, że ona „chce przeprowadzić remont sama". To spowodowało wystąpienie magistratu przeciwko gospodarzowi, który nie porobił w mieszkaniu Mozesowej niezbędnych reparacyj.

Opierając się na tem wystąpieniu, właściciel nieruchomości skierował sprawę do sądu o eksmisję tej lokatorki. Skargę swoją gospodarz oparł na art. 1728 i 1729 Kodeksu Cywilnego, które mówią, iż „najemca (lokator) winien korzystać z lokalu jak dobry ojciec familji" i nie może czynić nic takiego, co przyniosłoby szkodę dla właściciela nieruchomości.

Sąd po dłuższej naradzie podzielił wywody właściciela nieruchomości i nakazał eksmisję pozwanej z dniem 1-go stycznia roku przyszłego.

### O ZAMACH NA TARGI WSCHODNIE

W Sądzie Najwyższym rozpoczął się wczoraj proces przeciwko komunistom ukraińskim, oskarżonym o zamach na Targi we Lwowie dokonany w dn. 7 września 1929 r. 11 oskarżonych Sąd przysięgłych skazał od roku do lat 5.

Od tego wyroku oskarżeni odwołali się do Sądu Najwyższego, na wokandzie którego sprawa ta wczoraj się znalazła.

W.

## 3,93 OSOB NA JEDNĄ IZBĘ!

### PRZELUDNIENIE MIESZKAŃ W WARSZAWIE

Znajdujący się obecnie w rozpatrywaniu komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej program rozbudowy Warszawy obliczony na najbliższe 3 lata a opracowany przez komitet rozbudowy zawiera na początku opis sytuacji mieszkaniowej, jaka wytworzyła się w Warszawie. Sytuacja ta przedstawia się bardzo niekorzystnie.

Większość lokali, bo 42 proc. stanowią mieszkania jednoizbowe, a mieszkań odpowiadających mniej więcej warunkom kulturalnym jest zaledwie 12,7 proc., około 3300 lokali jest takich, których ilość okien jest mniejsza od ilości pokoi. Lokale izbowe zajmowane są przez cale rodziny. Przeludnienie w Warszawie dochodzi do stanu wprost niespotykanego w świecie, gdyż na jedną izbę mieszkalną wypada 3,93 osób i na 288.000 rodzin mamy zaledwie 200 tysięcy mieszkań. W miastach zachodnich gęstość zaludnienia jest 2 razy mniejsza niż w Warszawie, a mieszkania jednoizbowe stanowią znikomy procent (Berlin 3 proc. Essen 0,7 proc.).

Zakreślony szeroko program rozbudowy dąży do stworzenia wielkich rezerwuarów placów budowlanych po cenach niskich, dając możność uzyskania mieszkań ludności, utrzymującej się z pracy zarobkowej, która w Warszawie jest w olbrzymiej większości. Na ten cel przeznaczone zostały tereny państwowe, leżące w pasie pofortecznym, z których po zaspokojeniu potrzeb państwowych i publicznych pozostaje na budowle mieszkalne około 600 ha, z czego blisko 100 ha jest już zabudowanych. Przy zabudowaniu ich domami zwartemi oraz przy pokryciu kredytowego na budowle mieszkalne dałoby się w znacznej mierze zaspokoić głód mieszkaniowy i stworzyć warunki dozwalające do regulowania cen placów budowlanych.

### POLSKA POD BIAŁYM CAŁUNEM

#### Śnieżyca w całym kraju

Śnieżyca, która rozpoczęła się w nocy z dn. 20 na 21 b. m. trwała przez cały dzień wczorajszy w całej Polsce, za wyjątkiem Pokucia. Najgrubsza warstwa śnieżna jest na północ od Wilna — 13 cm., w Łodzi i Warszawie dochodzi do 10 cm., w Zakopanem — 1 cm.

Komunikacja nie doznała, z powodu śnieżycy żadnych przerw; tory kolejowe oczyszczane są przez pługi śnieżne, również komunikacja lotnicza odbywa się normalnie.

W Warszawie — uprzątanie śniegu z ulic odbywa się nader intensywnie; zatrudnionych jest przy tem 3000 osób, a 70 samochodów Z. O. M. krąży po ulicach, zwożąc góry śnieżne. Na mieście ukazały się pierwsze sanki. Listopad otworzył „sezon zimowy" w całej pełni..

# Radjo

Program Polskiego Radja na poniedziałek, dnia 24-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00—15.20. Kom. gaspod. 15.35—15.50. Przegląd komunikacyjny 15.50—16.10. Lekcja franc. 16.15—16.45. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka gramof. 17.15—17.40. „Z życia rzymskich aktorów". 17.45. Muzyka lekka. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10 Skrzynka poczt. roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Muzyka gramof. 20.00—20.15. „Wśród książek". 20.15. Feljeton p. t. „Polski akt opowieści Hoffmanna". 20.30—22.00. Operetka „Domek trzech dziewcząt". 22.00. Feljeton p. t. „Stary niemowa i 100%-wy dźwiękowiec". 22.15. Muzyka gramof. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muz. tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Lekcja franc. 16.15—16.45. Transm. z Warsz. 16.45—17.15. Muzyka gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Muzyka lekka. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10. „Skrzynka". 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55—20.15. „Najnowsze wydawnictwa". 20.15. Pogad. muz. 20.30. Operetka z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Koncert gramof. 22.50—23.00. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Muzyka tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.15—8.00. Gazeta por. R. P. 13.00—13.05. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Kom. PATA. 14.15—14.30. Kom. gospod. 17.45—18.45. Koncert kamer. 18.45—20.15. Dodatek do gazety por. R. P. 20.15—20.30. Interludjum muz. 20.30—22.15. Operetka z Warsz. 22.15—22.30. Sygnał czasu. 22.30—22.45. „Z nad krawędzi".

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 13.10—13.20. Kom. meteor. 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.50. Lekcja franc. 16.45—17.15. Koncert gramof. 17.45—18.45. Muzyka lekka. 18.45. Odcinek powieściowy. 19.00—19.15. Rozmaitości. 19.15—19.35. „Oszczędność dźwignią postępu społecznego". 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55. Kom. Strażactwa Śl. 20.00—20.15. Transm. z Warsz. 20.15—20.30. Pogad. z Warsz. 20.30. Operetka i feljeton z Warsz.



### Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Rodkiewicz - Kliszewski Antoni, l. 72 godz. 9 kapl. powązk.; Kisielnicki Karol, l. 82 inkasent godz. 10 kapl. pawązk.; Częstochowska Cecylja, l. 79 zakonnica godz. 10 Żytnia 3—9; Suliński Jan, l. 67 emer. godz. 10 kośc Zbawiciela; Piotrowska Janina, l. 37 godz. 11 kośc. powązk.

BRÓDNO

Niwiński Wiktor, l. 52 stol. godz. 10 Strzelecka 21; Kołodzian Stan., l. 26 urzędn. godz. 10 szp. Dz. Jezus; Orłowska Antonina, l. 41 służ. godz. 13 szp. Dz. Jezus.

### Jaka będzie pogoda?

*Dziś przeważnie pochmurno z opadami. W Wileńskiem mroźno, w ciągu dnia w reszcie kraju ocieplenie i częściowe przejaśnienie. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.*





Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.